„RZĄD Z. S. R. R. UZNAJE UKŁADY ZAWARTE Z NIEMCAMI W 1939 r., DOTYCZĄCE PODZIAŁU TERYTORIUM I SKIEROWANE PRZECIW POLSCE — ZA NIEWAŻNE".

(Art. I. układu polsko-sowieckiego z 30. VII. 1941 r.)

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 3 ([illegible]9) 23 stycznia 1944 Rok IV

CZEŚĆ POLEGŁYM BOHATEROM WOLNOŚCI!

Dnia 14-go stycznia 1944 roku w więzieniu przy ul. Łąckiego i na pl. Solskich we Lwowie rozstrzelano Żołnierzy i Oficerów Sił Zbrojnych w Kraju.

W łańcuchu zbrodni katów hitlerowskich przybyło jeszcze jedno krwawe ogniwo, nierozerwalnie łączące nas w walce z odwiecznym wrogiem.

W obliczu Majestatu Śmierci poległych Dowódców i Żołnierzy Armii Krajowej — Armii, która walczy i zwycięża — ponawiamy uroczystą przysięgę wierności dla Sprawy.

Walka trwa dalej.

Terrorowi wroga, który usiłuje nas zastraszyć grozą szubienic i odgłosem salw plutonów egzekucyjnych — przeciwstawiamy nieugiętą, nieubłaganą, bezwzględną walkę o zwycięstwo naszej Świętej Sprawy.

ZGINĘLI ŚMIERCIĄ BOHATERÓW:

Wojciechowski Tadeusz	Pniewski Henryk
Wojciechowska Danuta	Pukas Edward
Gibalska Aleksandra	Purski August
Dzierżek Czesław	Szaweł Stefan
Halicki Roman	Wójcicki Ludwik
Nuszkowski Bernard	Wnuk Edward

Zięba Mieczysław

NIECH ŻYJE POLSKA!

LINIA CURZONA

Deklaracja sowiecka w sprawie Polski wydobyła znów na światło dzienne zapomnianą linię Curzona. Ponieważ naogół historia i przebieg owej linii nie są znane szerszemu ogółowi, zamieszczamy poniżej omówienie tej kwestii.

„Błędem historycznym i prawnym jest utrzymywanie, że Państwo Polskie przestało istnieć po trzecim rozbiorze. Państwa upadają tylko wtedy, gdy ludność traci poczucie odrębności społecznej wobec obcego najazdu, gdy zmienia się psychika społeczna mieszkańców, gdy stanowczo następuje choćby powolna zgoda na nowy porządek, gdy wogóle zanika tradycja i stała wola utrzymania przy życiu dawnych aspiracji, wierzeń i form życia gromadnego... Rzeczpospolita i po rozbiorach istniała jako państwo, aczkolwiek w stanie potencjalnym, z chwilą zaś zerwania pęt najeźdźców w listopadzie i grudniu 1918 r. nastąpił tylko powrót rodzimych, swoistych organów władzy... Rzeczpospolita powróciła do samoistnego życia politycznego w pełni swych praw nieprzedawnionych do wszystkich terytoriów z 1772 r., nigdy bowiem Polska (przed traktatem ryskim) nie zrzekła się dobrowolnie ani piędzi ziemi, wszystkie w tej mierze układy międzynarodowe, jako zawarte w jej nieobecności i bez jej zgody, nie miały znaczenia prawnego i w niczym Państwa Polskiego nie wiązały. Wszelako w 1919 Polska dobrowolnie uszczupliła swe prawa terytorialne, albowiem w notach delegacji polskiej do konferencji pokojowej w dniach 18 lutego i 3 marca 1919 r. rewindykacje terytorialne Polski zostały określone w granicach węższych niż w 1772 r. i to terytorium, dochodzące na wschodzie do Dźwiny i Berezyny należy uważać za terytorium państwowe polskie w latach 1919—1920. W myśl tej zasady Polska faktycznie przystąpiła do wykonywania swych praw państwowych na tym terytorium, zajmując go swoim wojskiem i wprowadzając na nim polskie sądy i administrację“. .

Takie stanowisko zajął w r. 1922 Sąd Najwyższy (w głośnej sprawie Pantola) i takie też stanowisko prawne utarło się następnie zarówno w nauce, jak i w praktyce międzynarodowej. W r. 1919 sprawa ta nie była jednak jeszcze prawniczo skrystalizowana. I tak w „Czternastu Punktach“ Wilsona czytamy w punkcie 13:

„Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować obszary, zamieszkałe przez niezaprzeczalnie polskie grupy ludności i któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza, a którego polityczną i gospodarczą niezawisłość i terytorialną całość należy zagwarantować paktem międzynarodowym“.

Sformułowanie to dało asumpt głównym mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym do zapatrywania prawniczo mylnego, że są one władne ustalić granice odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej. Pogląd ten, zawarty w Traktacie Wersalskim znalazł swój wyraz również w uchwale Rady Najwyższej (tj. konferencji premierów i ministrów spr. zagr. Francji, Anglii i Włoch oraz sekretarza stanu spraw zagr. USA i dwuch delegatów Japonii) z dnia 8. XII. 1919 r., w której zaproponowano tymczasową linię demarkacyjną między Polską a Rosją: „Uważając, że należy jaknajprędzej przerwać stan obecny niepewności politycznej, w którym znajduje się naród polski, i nie przesądzając

postanowień późniejszych, które ustalą ostateczne granice wschodnie Polski, Główne Mocarstwa Sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, iż uznają od tej chwili prawa Rządu Polskiego do organizacji prawidłowej administracji terytoriów dawnego cesarstwa rosyjskiego, położonych na zachód od linii poniżej opisanej. Prawa, które Polska mogłaby żywić względem ziem, położonych na wschód od tej linii, są wyraźnie zastrzeżone".

Linia ta, zwana następnie od nazwiska jej projektodawcy, bryt. min. spr. zagranicznych — linią Curzona, przebiegała nieco na wschód od Suwałek, nieco na zachód od Grodna, wzdłuż środkowego Bugu, pokrywając się od Brześcia do Sokala z linią demarkacyjną niemiecko-sowiecką z jesieni 1939 r. Linia Curzona urywała się na kordonie sokalskim na dawnej granicy zaborów rosyjskiego i austriackiego. Małopolska Wschodnia była wówczas przedmiotem sporu polsko-ukraińskiego a nie polsko-rosyjskiego. Rosja nie zgłaszała żadnych pretensji do jakichkolwiek zmian dawnej granicy austriackiej. Lord Curzon przeto na obszarze Małopolski Wschodniej żadnej linii nie projektował.

Uchwała powyższa nigdy w życie nie weszła. Nie odpowiadała ona zgoła ówczesnemu stanowi faktycznemu, gdy żołnierz polski stał nad Dźwiną i Berezyną, nie odpowiadała także nie tylko zapatrywaniom polskim, ale i rosyjskim, skoro Rosja Sowiecka oficjalnie wyraziła gotowość ustalenia innego, korzystniejszego dla Polski rozgraniczenia. W sprawie tej bezstronny, poważny miesięcznik angielski „The Nineteenth Century" pisał w numerze czerwcowym 1943 roku w artykule „Polska, Rosja i W. Brytania" w następujący sposób:

„Linia Curzona została w r. 1919 zaproponowana przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych, jako linia demarkacyjna między walczącymi ze sobą armiami polską i rosyjską. Propozycja została odrzucona przez obie strony, przy czym rząd rosyjski w swej odpowiedzi, przysłanej do rządu brytyjskiego podkreślił, że linia Curzona nie odpowiada warunkom realnym, będąc dla Polski nie korzystną i że on pragnie ze swej strony ofiarować rządowi polskiemu znacznie dogodniejszą granicę".

Widmo linii Curzona wstało raz jeszcze w dniu 10. VIII. 1920 r., gdy premier Polski Wł. Grabski w obliczu postępów inwazji sowieckiej zmuszony był w Spaa na konferencji międzysojuszniczej zgodzić się na wycofanie wojsk polskich na linię Curzona, podczas gdy bolszewicy mieli stanąć o 50 km na wschód. I ten jednak projekt nie wszedł w życie, gdyż Rosja Sowiecka wobec sukcesów swej ofenzywy odrzuciła wszelkie warunki rozejmowe, sugerowane przez Sprzymierzonych. Po klęsce sowieckiej z 15 lipca 1920 wojska polskie osiągają 20-go września linię Zbrucza, 9 października gen. Żeligowski zajmuje Wilno, a w dniu 18 października wojska polskie w chwili sowiecko-polskiego zawieszenia broni stoją na linii: Zbrucz, Równe, Sarny, Łuniniec, Wilejka, Dzisna.

W dniu 18-go marca 1921 r. traktat Ryski ustalił granicę polsko-rosyjską. Polska mimo faktycznych możliwości zrezygnowała wówczas z olbrzymich obszarów historycznych, wśród nich nawet z ziem, należących do niej już w wieku XIV-tym za czasów Kazimierza Wielkiego (Podole Wschodnie z Kamieńcem i Płoskirowem). Wzamian za to

Rosja sowiecka w imieniu własnym i Białorusi sowieckiej oraz reprezentowana przez tych samych delegatów Ukraina sowiecka uroczyście zrzekły się **raz na zawsze** wszelkich pretensji do ziem położonych na zachód od granicy ryskiej.

W dwa lata później w dniu 14 marca 1923 r., Konferencja Ambasadorów powzięła uchwałę uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej. I tenże sam lord Curzon, w słynnym przemówieniu z 16 marca tegoż roku stwierdził jako brytyjski minister spraw zagranicznych, że decyzja Konferencji Ambasadorów zakończyła długie i mozolne wysiłki, zmierzające do **ostatecznego** ustalenia granic Polski. Konferencja uznała granicę polsko-rosyjską i polsko-litewską, a także suwerenność Polski w Małopolsce Wschodniej.

„Wierzę głęboko we wspaniałą przyszłość Państwa Polskiego, gdyż opiera się ono dzisiaj na daleko solidniejszym fundamencie, aniżeli można było to przewidzieć przed kilku laty" — zakończył Curzon swe przemówienie, uznając tym samym niedostateczność własnego projektu z 8. XII. 1919, zwanego „linią Curzona".

ZA GRANICĄ

FRONT POWIETRZNY NA ZACHODZIE

W dniu 11 b. m. amerykańskie „Latające fortece" w ilości 700 maszyn lecąc pod ochroną 300 myśliwców bombardowały fabryki samolotów w Obersleben, Halberstadt i Braunschweig, staczając przy tym trzygodzinną bitwę z myśliwcami niemieckimi, tracąc 60 bombowców i 5 myśliwców i zestrzeliwując 152 samolotów niemieckich. Zdjęcia wykazały zniszczenie hal fabrycznych i montażowych. W nocy z 14 na 15 b. m. Braunschweig był ponownie bombardowany, tym razem przez RAF, która zrzuciła na niewielkie miasto 2 tys. tonn bomb. W nocy na 17-go samoloty z baz na Południu bombardowały fabrykę Messerschmiedta w Klagenfurt w południowej Austrii. W ostatnich dniach nie było żadnych akcji na Zachodzie.

SUKCESY WE WŁOSZECH

W ramach wielkiego ataku V-ej armii na system obronny Cassino zajęty zostały Cervaro, Orchia i Ciaia. Oddziały francuskie V-ej armii przekroczyły rzekę Rapido, zajmując Monte Rotondo, Monte Trochio i Cardido, wkraczając na przedpole Cassino. Nad rzeką Garigliano natarcie V-ej armii sforsowało linie niemieckie na szerokości 11 km i doprowadziło do zajęcia na północnym jej brzegu miejscowości Snio, Tuffo, Argento i Minturno. Francuzi przekroczyli w wielu miejscach rzekę Rapido i zajęli wioskę Santelia na północny wschód od Cassino, które znajduje się pod ogniem artylerii Sprzymierzonych. Lotnictwo bombardowało linię kolejową Florencja-Rzym.

FRONT PÓŁNOCNY W OGNIU

Podczas gdy na całym froncie południowym toczy się nierozstrzygnięta ciągle wielka bitwa, w której obie strony ponoszą olbrzymie straty, zwłaszcza w czołgach, a postępy sowieckie na froncie wołyńskim postępują tylko powoli, — rozpoczęli Rosjanie wielką ofenzywę na północnym odcinku frontu, między jeziorem Ilmeń a Leningradem.

Dzięki kolosalnemu skoncentrowaniu artylerii i zastosowaniu przez Rosjan taktyki gen. Montgomery z pod El Alamyn, niesłychanie silne fortyfikacje niemieckie na południe od Oranienbauma i na południe od Nowogrodu zosłaty przełamane. Równocześnie uderzenie z pod samego Leningradu zdołało połączyć się z przyczółkiem pod Oranienbaumem. Ofenzywa sowiecka posuwa się na 40-to kilometrowym odcinku, a jej lewe skrzydło zdobyło Nowogród, leżący na skrzyżowaniu czterech linii kolejowych. Strata Nowogrodu oznacza dla Niemców konieczność wycofania się na całym północnym odcinku od Leningradu po jezioro Ilmeń.

OŚWIADCZENIE EDENA

W dniu 19-go b. m. przemawiał w Izbie Gmin minister Eden, który na temat stosunków polsko-sowieckich powiedział: „Sprawa ta absorbuje rząd W. Brytanii, który jest w tej sprawie w ścisłym kontakcie z obu rządami i wykazuje szczególne dążenie do doprowadzenia do porozumienia, nie tracąc nadziei na zadawalające rozwiązanie".

OPINIA „DAYLY EXPRESS"

W związku z powrotem do Londynu prem. Churchilla, „Dayly Express" stwierdziło, że kierownictwo rokowań obejmie osobiście Churchill, który porozumie się bezpośrednio ze Stalinem i użyje wszelkich środków do złagodzenia sprawy.

STATYSTYKA

Oświadczono oficjalnie w Waszyngtonie, że w r. 1943 dostarczono Rosji materiałów wojennych na kwotę 330 milionów dolarów w tym samych samolotów 7.400. — W ciągu ostatnich dwu lat USA wyprodukowały 134 tys. samolotów, 148 tys. czołgów, 424 tys. dział, 1.200 tys. pojazdów mechanicznych i 3.800 okrętów i statków.

W ciągu 17 dni zrzucono na Niemcy 6 tys. tonn bomb, na Anglię 15 tonn. — W r. 1943 zrzucono na Niemcy 136 tys. tonn, na Anglię spadło 2.400 tonn bomb.

NOWY SAMOLOT MYŚLIWSKI

Dowództwo Sprzymierzonych podało do wiadomości fakt wynalezienia przez brytyjskiego podpółkownika lotnictwa nowego typu samolotu o konstrukcji bezśmigłowej. Samolot ten jest wyrzucany w powietrze i poruszany wyrzutami skompresowanych gazów, wytwarzanych z mieszanki powietrza z płynnym paliwem. Prócz wysokiego pułapu i olbrzymiej szybkości, do zalet samolotu należą oszczędność na wadze i kosztach produkcji wskutek odpadnięcia śmigła i motoru, brak wielu kosztownych i czułych części, i możliwość używania mniej zapalnego paliwa Całą doniosłość wynalazku wykażą dopiero czasy pokojowe. Seryjna produkcja samolotu nowej konstrukcji już się rozpoczęła. Samolot ten będzie mógł zabierać dwukrotnie większy ładunek.

SPRAWY POLSKIE

DRUGA DEKLARACJA POLSKA

W dniu 15-go stycznia PAT ogłosiła następującą deklarację Rządu Polskiego:

„Rząd Polski po zapoznaniu się z oświadczeniem sowieckim w komunikacie „Tassa“ z 11-go stycznia, stanowiącym odpowiedź na deklarację Rządu Polskiego z 5-go stycznia, zaznacza, że na szereg twierdzeń w oświadczeniu tym zawartych, daje pełną odpowiedź nieprzerwana walka, jaką Naród Polski prowadzi z Niemcami pod kierownictwem Rządu. W głębokiej trosce o zachowanie pełnej solidarności i o sprawę pokoju w tym decydującym okresie walk uważa Rząd Polski za bardziej celowe powstrzymanie się od dalszej dyskusji publicznej. Rząd Polski oświadcza, że nie uzna jednostronnych zmian ani faktów dokonanych na ziemiach Rzeczypospolitej, natomiast chętnie omówi na warunkach sprawiedliwych szereg problemów, dotyczących całokształtu istniejących zagadnień, w nadziei doprowadzenia do całkowitego porozumienia, co leży w interesie obu stron, jak również w interesie zwycięstwa. Rząd Polski zwraca się do Rządów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych o pośrednictwo w rozmowach na temat całokształtu istniejących zagadnień, celem doprowadzenia do porozumienia i osiągnięcia harmonijnego układu stosunków w środkowej Europie“.

Deklaracja ta została wręczona ambasadorowi sowieckiemu Gusiewowi przez ministra Edena jeszcze przed podaniem jej do wiadomości publicznej.

Oficjalne sfery angielskie i amerykańskie przyjęły ją bardzo życzliwie, uważając, że daje ona możność rozpoczęcia rozmów polsko-sowieckich, stoi bowiem na bardzo wysokim poziomie politycznym i daje dowód dużego zasobu dobrej woli i realizmu po stronie rządu polskiego. Oświadczono przy tym, że deklaracja polska daje wszelkie podstawy do porozumienia.

Podobnie oceniła oświadczenie Rządu Polskiego opinia publiczna i prasa obu anglosaskich demokracji. „Times“ pisał, że deklaracja jest dowodem dojrzałego zmysłu politycznego Rządu Polskiego. „Dayly Mail“ określił deklarację polską, jako wyrażenie zgody na negocjacje w sprawie granic, a „Daily Telegraph“ stwierdził, że każde rozwiązanie zagadnienia stosunków polsko-sowieckich, pozostawiające je pod znakiem zapytania lub wywołujące niezadowolenie Polski byłoby niesłuszne. „Sunday Time“ podnosi, że deklaracja polska była opracowana w ścisłym kontakcie z ministrem Edenem, z czego wynika, że Rząd Polski ma za sobą poparcie rządu brytyjskiego, który gotów jest podjąć się pośrednictwa, by zlikwidować tę groźną sytuację.

Podobna jest reakcja czynników rządowych, opinii i prasy Stanów Zjednoczonych. Cordell Hull zawiadomił Rząd Polski, że rząd USA gotów jest pośredniczyć między nim a rządem sowieckim. O tym samym powiadomił Hull rząd sowiecki.

ODPOWIEDŹ SOWIECKA

W dniu 17 stycznia agencja „Tass“ ogłosiła następującą odpowiedź rządu sowieckiego: „Oświadczenie rządu polskiego, w którym zasadnicze zagadnienie, dotyczące granicy wzdłuż linii Curzona zostało całkowicie pominięte i zignorowane, nie może być zrozumiane inaczej, tylko jako odrzucenie tej linii granicznej polsko-sowieckiej. Sugestje w kierunku podjęcia pertraktacji rząd sowiecki uważa za obliczone na zmylenie opinii publicznej, gdyż nie trudno zrozumieć, że nie można prowadzić pertraktacji z rządem, z którym nie utrzymuje się stosunków dyplomatycznych. Koła sowieckie przypominają, że stosunki te zostały zerwane w chwili kiedy rząd polski wziął czynny udział w antysowieckiej oszczerczej kampanii nieprzyjacielskiej w związku z morderstwami katyńskimi. I dlatego rząd sowiecki stwierdza, że obecny rząd polski nie zamierza podjąć dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim“.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO

Odpowiedź dana w tym samym dniu przez Rząd Polski brzmi: „Miarodajne czynniki uznają oświadczenie rządu sowieckiego tak w tonie, jak i w treści za pożałowania godną, zwłaszcza wobec odmiennego tonu oświadczenia polskiego, mającego na celu doprowadzenie do porozumienia obu stron“.

OCENA ANGIELSKA

Po ostatniej deklaracji sow., pisma bryt. donoszą, że w kołach polskich oświadczenie rządu sow. uważane jest w swym tonie i treści za godne ubolewania. Pisma bryt. porównują odpowiedź sow. z pojednawczą deklaracją polską, która gotowa jest do pertraktacji dla zachowania solidarności między Sprzymierzonymi. Koła oficjalne bryt. odmawiają wszelkich wyjaśnień na temat deklaracji sow. „Daily Mail“ donosi, że min. Eden osobiście studiował tekst komunikatu sow. Prem. Churchill był stale informowany o przebiegu spraw polsko-sowieckich. Liberalna „News Chronicle“ pisze z żalem o tonie wczorajszej odpowiedzi sow., dodając, że jeżeli sprawa granic polsko-sow. ma być rozwiązana, to wypadki ostatnich dni nie poprawiły sytuację w tym względzie. Oświadczenie sowieckie daje ogólnikowo do zrozumienia, że Rząd Polski musi być zrekonstruowany zanim Moskwa zechce z nim pertraktować. Od rozwiązania tej sprawy spornej może zależeć ład i pokój na całym świecie. „Times“ sugeruje cierpliwość i zimną krew i radzi innymi drogami załatwić sprawy sporne. Spór polsko-sowiecki przybiera zdaniem pisma zasięg przekraczający charakter lokalny.

NOWA OFENZYWA POLITYCZNA?

Moskiewska „Prawda“ zamieściła wiadomość swego korespondenta z Kairu, że na półwyspie Iberyjskim miało dojść do spotkania Ribbentroppa z wysokimi osobistościami bryt. i przeprowadzono rozmowy na temat pokoju. „Prawda“ dodaje, że spotkanie prawdopodobnie nie pozostało bez rezultatu. Foreinn Office dementuje tę wiadomość kategorycznie, oświadczając, że mija się ona z prawdą i pozbawiona jest wszelkich podstaw.

W KRAJU

ŁAPANKI W KRAKOWIE

Obławy na ulicach Krakowa w poszukiwaniu za kontyngentem pracowników do Rzeszy przybrały niespotykane dotąd rozmiary. Ludzie nie wychodzą z domów nawet po chleb w sklepie. W Warszawie natomiast po ostatnich egzekucjach, jakie miały miejsce z końcem grudnia, nasilenie terroru znacznie zelżało.

NOWE DYREKTYWY

Gestapo przygotowało nowe dyrektywy dla administracji odnośnie do postępowania z ludnością polską w GG. Specjalnie zwraca się uwagę na tereny, mogące w bliskim czasie być przedmiotem ewakuacji.

KRONIKA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

Przygotowania ewakuacyjne. Oddział techniczny Dystryktu otrzymał polecenie przygotowania skrzyń na pakowanie aktów, przeznaczonych do ewakuacji. Praca pakowania już się rozpoczęła.

Przygotowania ewakuacyjne objęły i prasę gadzinową. Rozpoczęło się palenie aktów takich, jak korespondencje z prowincji i personalia. Zbędne maszyny do pisania i akta nie podlegające zniszczeniu wywieziono do Krakowa. To samo zrobiono z dywanami i kilimami.

W szpitalach wojskowych przeprowadzono spis wszystkich rannych oraz wydano im bieliznę i odzież na drogę do Reichu. Władze niemieckie przeprowadzają nowy pobór wśród urzędników cywilnych, uznanych dotąd za niezdolnych.

W pierwszym tygodniu stycznia wywieziono ze Lwowa na Zachód około 100 parowozów.

WIEŚCI Z TERENÓW EWAKUOWANYCH

Od osób, które przybyły do Lwowa z ewakuowanego Łucka, dowiadujemy się, że wojska sowieckie po wkroczeniu na teren Wołynia rozpoczęły wyławianie i likwidowanie członków band i organizacji ukraińskich.

Uciekinierzy z Równego oświadczają, że miasto zostało przymusowo ewakuowane z ludności, a policja kontrolowała domy po terminie opuszczenia i wypędzała opieszałych. Z braku środków transportowych część mieszkańców powróciła jednak do domów.

Różne. W związku ze strzelaniną niemiecką w noc sylwestrową zostało zabitych wzgl. rannych 6-ciu tramwajarzy.

KWITUJEMY odbiór kwoty 805 zł. — 500 zł Kier. Światowida zamiast życzeń pracownicy; 150 zł Raróg; 30 zł Pies; 25 zł Wilk; 20 zł Państwowa Stolarnia; po 10 zł Cury Ada, Odi, Hajdamak, Czytelnia.

Na cele specjalne: 40 zł Cury Ada.

Sprostowania: w n-rze 1 mylnie wydrukowano Venus 50 zł, ma być Verus 50 zł. — Nina 5 zł, ma być Mina 5 zł. — Antoni 300 zł, ma być Atom 300 zł. — Antoni 200 zł, ma być Atom 200 zł.

T L
D W